

Polkowice, 2 listopada 2023 roku

Marian Gabrowski
[REDACTED]
[REDACTED]

Urząd Miasta Lubawka
Plac Wolności 1
58-420 Lubawka

Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych
ul. Grójecka 127
02-124 Warszawa

Petycja

Na podstawie art. 2 ustawy o petycjach z dnia 11 lipca 2014 roku wnoszę do Burmistrza Lubawki oraz do Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych petycję o podjęcie działań mających na celu zabezpieczenie i wyeksponowanie kamienia pamiątkowego z Placu Donata w Chełmsku Śląskim.

Uzasadnienie

W załączeniu przesyłam mój artykuł „Plac Donata w Chełmsku Śląskim”, jaki ukazał się w piśmie *Na Szlaku* (numer z listopada 2023 roku). Opisuję w nim zarówno kim był Theodor Donat, jak i gdzie w Chełmsku Śląskim znajdowało się upamiętnienie będące przedmiotem niniejszej petycji. Ustawiony specjalnie na tę okoliczność kamień pamiątkowy zachował się do dziś. W swoim artykule stwierdzam:

Ten pamiątkowy kamień leży dziś całkowicie zapomniany, a przecież warto byłoby to zmienić. Współcześnie działalność przedwojennego Towarzystwa Karkonoskiego, a także jego założyciela, postrzegane są pozytywnie. Bez trudności można natrafić na wiele interesujących artykułów opisujących zarówno historię tej organizacji, jak i samego Theodora Donata. Czy nie byłoby warto, choćby wzorem Mysłakowic, na nowo przywrócić życie temu zabytkowi? Glaz znajduje się dosłownie jeden krok od drogi, którą przebiegają dwa szlaki, turystyczny i rowerowy. Być może wystarczy jedynie ustawić go w pionie, a obok zamontować np. ławkę i tablicę informującą o tym, dlaczego miejsce to warte jest uwagi. Wprawdzie Chełmsko Śląskie już teraz może pochwalić się wspaniałymi zabytkami, lecz jakże łatwo sprawić, by to bezimienne dziś leśne skrzyżowanie zamieniło się w plac mający swoją jakże ciekawą historię.

Ponieważ opiswany obiekt znajduje się na terenie Gminy Lubawka, a jednocześnie także Lasów Państwowych, petycje niniejszą kieruję do obu tych podmiotów. Liczę na to, że wspólnymi siłami uda się przywrócić Chełmsku Śląskiemu ten interesujący zabytek.

Z poważaniem,
Marian Gabrowski

Zgodnie z art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o petycjach oświadczam, że wyrażam zgodę na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję następujących danych osobowych podmiotu wnoszącego petycję: imię i nazwisko. Zgoda powyższa nie obejmuje danych osobowych dotyczących mojego miejsca zamieszkania.

Plac Donata w Chełmsku Śląskim

Historię przedstawioną w tym artykule zaczniemy w drugiej połowie XIX wieku. Wówczas to Theodor Donat, księgowy zakładów lniarskich w Mysłakowicach koło Jeleniej Góry, wracał pewnego dnia pociągiem do swojego domu. W czasie podróży rozmawiał ze współpasażerami o słabym zagospodarowaniu turystycznym pobliskich gór. Jadące z nim małżeństwo wspomniało, że w innych krajach działają stowarzyszenia, których celem jest rozwijanie turystyki.

Theodor Donat zaprzagnął, aby również i w Karkonoszach powstała tego typu organizacja. To właśnie zainicjowane przez niego działania spowodowały, że w 1880 roku w Jeleniej Górze założone zostało Towarzystwo Karkonoskie (niem. *Riesengebirgsverein*, w skrócie RGV), którego pierwsza grupa terenowa powstała w Mysłakowicach. Towarzystwo było prężną i działającą ponadlokalnie organizacją zrzeszającą w szczytowym okresie nawet 17 000 członków. Wydawało swój miesięcznik, miało własne muzeum i bibliotekę. Budowało

Theodor Donat, założyciel Towarzystwa Karkonoskiego

drogi i schroniska, znakowało szlaki, badało historię okolicznych terenów. Niewątpliwie jego zasługi dla rozwoju turystycznego tych gór są niepodważalne.

Jednak sam założyciel, nabawiwszy się zapalenia płuc, zmarł już w 1890 roku w wieku zaledwie 46 lat. Pochowany został na cmentarzu w Mysłakowicach. Po kilku latach członkowie Towarzystwa Karkonoskiego zbudowali nad Wielkim Stawem w Karkonoszach okazały pomnik poświęcony jego zmarłemu założycielom, znany później jako *Donat-Denkmal*. Niegdyś obiekt ten był powszechnie znany i uwieczniano go na wielu zdjęciach. Po wojnie zaniedbany, z biegiem lat uległ całkowitemu zniszczeniu.

Kolejny, nieco mniej znany pomnik poświęcony Theodorowi Donatowi, wzniesiono w 1930 roku w Mysłakowicach, z którymi był on tak bardzo związany. Choć w latach powojennych umieszczone tu inskrypcje zostały skute, to w 2000 roku ponownie odsłonięto ten sam „Kamień Donata”¹. Poprzez zamontowanie na nim dwujęzycznej tablicy ze stosowną inskrypcją przywrócono pamięć o tym jakże zasłużonym mieszkańcu miejscowości.

Plac Donata wraz ze specjalnym kamieniem pamiątkowym znajdował się niegdyś także w Chełmsku Śląskim, lecz współczesne opracowania zazwyczaj o tym nie wspominają. Choć są wyjątki, czego przykładem jest artykuł, jaki w 2005 roku ukazał się w piśmie „Skarbiec Ducha Gór”. Wśród dokonań przedwojennego Towarzystwa Karkonoskiego wymieniono tu: 1937. *W ramach Wypraw Górskich RGV 17 i 18 kwietnia do Chełmska Śląskiego, w której bierze udział około 120 członków, w obecności Przewodnika*



Theodor Donat,
der Gründer des Riesengebirgs-Vereins.



Pocztówka ukazująca pomnik
Donata nad karkonoskim Wielkim
Stawem



The Donat-Denkmal

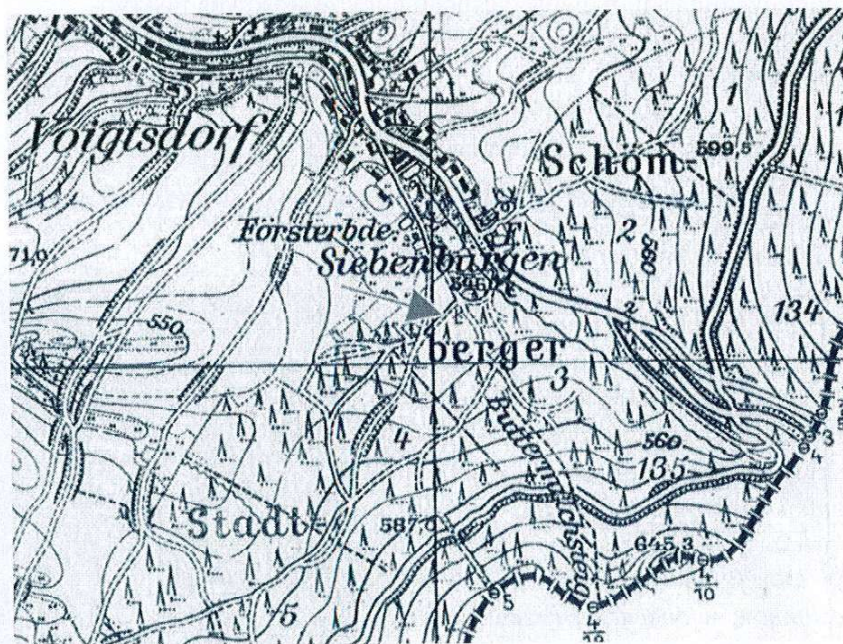
Pocztówka ukazująca
pomnik Donata w Mysłakowicach

Turystycznego Rzeszy Wenera i córki Theodora Donata odsłonięty zostaje kamień pamiątkowy z napisem „Plac Donata. Wyprawa Górską 1937”².

Warto spojrzeć też do oficjalnego organu prasowego Towarzystwa Karkonoskiego, gdzie zamieszczono o wiele dokładniejszą relację z tychże uroczystości: *W niedzielę [18 IV 1937], po spotkaniu zarządu głównego, zaprezentowano publiczności kamienne dzieło „Donat-Platz, Bergfahrt 1937”*. Z orkiestrą straży pożarnej z Chełmska Śląskiego na czele, chłopcami z porządkami RGV oraz Towarzystwem Karkonoskim za nimi, przeszliśmy w dostojnej procesji obok Dwunastu Apostołów przez Wójtową, nieco poza początek Adolf-Hitler-Bergstraße (Górska Droga imienia Adolfa Hitlera) i w prawo do ścieżki Buttermilchsteig oraz miejsca, w którym szlak ten wchodzi do wysokiego lasu. Tam pod ogromnym świerkiem leży zwykły, naturalny blok piaskowca, na którym można odczytać wspomnianą wyżej inskrypcję. Patrząc wstecz, mamy widok na pola w pobliżu Wójtowej w kierunku Chełmska Śląskiego, a bardziej na zachód w kierunku Gór Kruczych i górującej nad nim Śnieżki. Życie i pracę Donata, który założył Towarzystwo Karkonoskie, wydawał czasopismo stowarzyszenia i w wieku 46 lat musiał zakończyć życie i pracę, przypomniał doktor Lampp, który następnie przekazał kamień przewodniczącemu lokalnej grupy z Chełmska Śląskiego. W ceremonii uczestniczyła córka Donata³.



Inauguracja Placu Donata w Chełmsku Śląskim.
Zdjęcie: *Schlesischer Gebirgsbote*, 23/1970



Fragment przedwojennej mapy topograficznej
z lokalizacją kamienia pamiątkowego

W 1970 roku pewna niemiecka gazeta zamieściła kilka zdjęć z tychże uroczystości, a jedno z nich ukazuje wspomnianego wcześniej Wenera stojącego obok interesującego nas kamienia⁴. Ujrzymy tu znany już z opisu piaskowcowy głaz, którego wysokość można oszacować na mniej więcej jeden metr. Na kamieniu umieszczona jest jasna tablica ze słabo czytelną inskrypcją: *Donat-Platz, Bergfahrt 1937*.

Z kolei na prowadzonej przez Hellę Tegeler stronie kreisladeshut.de można odnaleźć nie tylko wzmiankowane wcześniej zdjęcia z uroczystości odsłonięcia kamienia, ale także kolejny opis jego lokalizacji. Miał on znajdować się w dzielnicy Chełmska Śląskiego o nazwie *Voigtsdorf* (pol. Wójtowa), pomiędzy nieistniejącym dziś schroniskiem *Fösterbaude* a ścieżką *Buttermilchsteig*⁵.

Wspomniana wcześniej *Adolf-Hitler-Bergstraße* to dzisiejsza droga z Chełmska Śląskiego do Łącznej, natomiast lokalizację budynku *Fösterbaude* oraz ścieżki *Buttermilchsteig* znajdziemy na archiwalnych

mapach. Można więc podjąć się próby lokalizacji kamienia, który znajdował się najprawdopodobniej tam, gdzie na przedwojennej mapie *Messtischblatt* naniesiono symbol drogowskazu. Być może był to właśnie kamień z nazwą placu?

Jakiś czas temu pojawiłem się przy owym skrzyżowaniu leśnych dróg, licząc na to, że być może odnajdę jakiegokolwiek ślady po pomniku z Placu Donata. Okazało się, że dokładnie w tym miejscu leży przy drodze pewien duży, piaskowcowy głaz, do połowy zasypany ziemią. Dokładne oględziny nie wykazały, aby znajdowały się na nim jakiegokolwiek ślady po tablicy pamiątkowej. Być może kamień został przewrócony, a tablica znajduje się pod spodem?

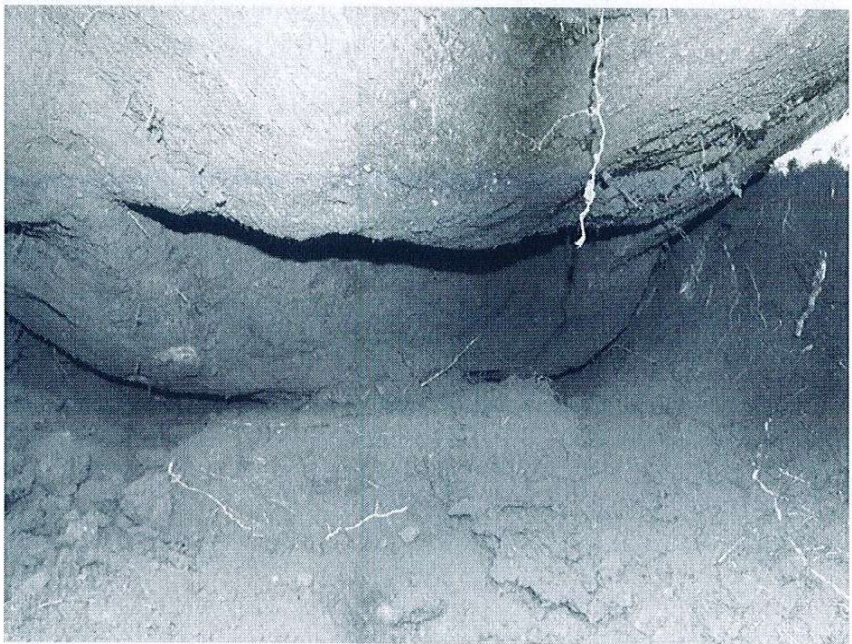
O swoich przemyśleniach wspomniałem Adamowi Antasowi, który nieraz już dzielił się ze mną ciekawymi informacjami dotyczącymi historii Chełmska Śląskiego. Okazało się, że nie tylko widział on opis i zdjęcia ze strony Helli Tegeler, ale również doszedł do wniosku, że ten leżący przy drodze głaz może być dawnym upamiętnieniem z Placu Donata. Jednak nasze domysły wymagały potwierdzenia, którego nie ułatwiały spore rozmiary kamienia.

Przez kolejne miesiące temat nie dawał mi spokoju. Dlatego też postanowiłem osobiście sprawdzić, jak wygląda druga strona głazu. Razem z Mikołajem Łabudą podkopaliśmy jedną z krawędzi kamienia i unieśliśmy go nieznacznie podnośnikiem. Dzięki temu udało się nam dostrzec, że na powierzchni skierowanej ku ziemi znajduje się prostokątne zagłębienie o wymiarach około 40×50 cm. Głębokość tej wnęki sugeruje, że być może pierwotnie znajdowała się tam niezachowana do dziś tablica. Nie sposób też wykluczyć, że inskrypcję wykuto lub wymalowano bezpośrednio na dnie wnęki. Jednak stwierdzenie tego wymaga odwrócenia kamienia, gdyż samo jego uchylenie nie umożliwi bezpośredniej i bezpiecznej obserwacji. Dokonaliśmy też kilku pomiarów. Głaz ma górną powierzchnię zbliżoną do trójkąta równoramiennego o długości podstawy ok. 140 cm oraz wysokości ok. 115 cm; grubość zbliżona jest do 45 cm. Na podstawie tych wymiarów można oszacować, że waży on niecałą tonę.

Tak więc teraz mam już całkowitą pewność, że ten leżący przy leśnej drodze głaz to dawny kamień z chełmskiego Placu Donata. Świadczą o tym nie tylko jego rozmiary, materiał i lokalizacja, ale także obecność prostokątnego zagłębienia o wymiarach znanych z archiwalnego zdjęcia.

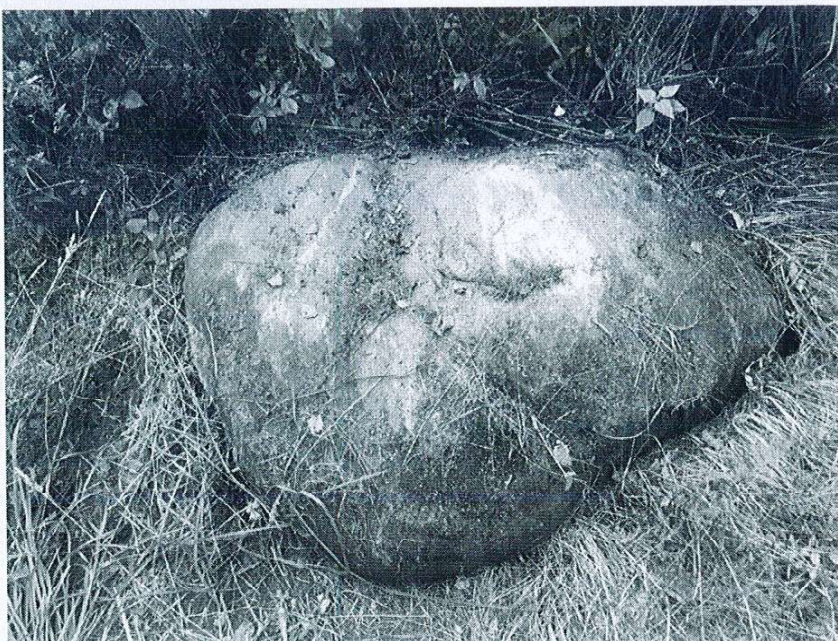


Spory kamień leżący przy leśnej drodze w miejscu dawnego Placu Donata. Wszystkie współczesne zdjęcia: Marian Gabrowski



Spód kamienia z widoczną krawędzią prostokątnego zagłębienia. Na ziemi odcisk wnęki na tablicę

Ten pamiątkowy kamień leży dziś całkowicie zapomniany, a przecież warto byłoby to zmienić. Współcześnie działalność przedwojennego Towarzystwa Karkonoskiego, a także jego założyciela, postrzegane są pozytywnie. Bez trudności można natrafić na wiele interesujących artykułów opisujących zarówno historię tej organizacji, jak i samego Theodora Donata. Czy nie byłoby warto, choćby wzorem Mysłakowic, na nowo przywrócić życie temu zabytkowi? Głaz znajduje się dosłownie jeden krok od drogi, którą przebiegają dwa szlaki, turystyczny i rowerowy. Być może wystarczy jedynie ustawić go w pionie, a obok zamontować np. ławkę i tablicę informującą o tym, dlaczego miejsce to warto jest uwagi. Wprawdzie Chełmsko



Głaz z Placu Donata

Śląskie już teraz może pochwalić się wspaniałymi zabytkami, lecz jakże łatwo sprawić, by to bezimienne dziś leśne skrzyżowanie zamieniło się w plac mający swoją jakże ciekawą historię.

Marian Gabrowski

Przypisy:

- ¹ K. Sawicki, *Towarzystwo Karkonoskie RGV – dzisiaj*, [w:] Karkonosze, 6/2007, s. 24.
- ² *125 lat RGV. Historia i dokonania Riesengebirgsverein*, [w:] Skarbiec Duchy Gór, 3/2005, s. 10.
- ³ *Vom Gebirge: Die RGV-Bergfahrt nach Schömberg*, [w:] Wanderer im Riesengebirge, 5/1937, s. 73.
- ⁴ *96 Jahre Riesengebirgsverein*, [w:] Schlesischer Gebirgsbote, 23/1970, s. 366.
- ⁵ <https://www.kreislandeshut.de/schoemberg/vereine-und-innungen/>